

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 11 września 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani d. redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś we Czwartek

Mąż z loterji

W Sobotę po poł. po cenach najniższych

Zemsta za mur graniczny

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 16
(Opera i Operetka).

Dziś

Cnotliwa Zuzanna
Królowa miliardów

Jutro

TEATR VARIETE

„MANTEUFEL”

Dyrekcja Carlo di Donato.

Dziś zmiana programu. Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej

p. **JOZEFA URSTEINA**

Od dziś przedstawienia w białej sali.

KALODONT

Niezbędny **KREM i ELIKSIR do ZEBÓW**
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

zadac wszedzie

Łódzkie Kursy Muzyczne

Dyrektora **Antoniego Grudzińskiego**

przeprowadzone zostały na ul. Piotrkowską № 113 m. 6 dom W-go Behme'go (zadac winde)

Zapisy przyjmuje kancelaria na wszystkie instrumenty muzyczne codziennie od godz. 11 do 1-ej i od 4-6. Po ukończeniu studiów wydaja się atestaty według § 14 ustawy zatwierdzonej przez Mini-sterjum Spraw Wewnętrznych. Wykłady rozpoczna się 15 Wrzesnia. Lekcje 4 razy tygodniowo w godzinach rannych, południowych i wieczorowych. r1313-8

Strzałki wskazują sposób rozcięcia kremu na piegi.



Ważne dla Pań dbających o urodę PIEGI,

opaleniznę, plamy, pryszczki, wagner, czerwoność twarzy usuwają:

Mydła i Kremy „Psyche”

1. Przeciwpiegowy 2. Udelikatniający, nadaje oświecającą piękną cerę

Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Zadac wszedzie i tylko z piombą wynalazcy **A. Charemzy**, właściciela apteki i laboratorjum w Łodzi ul. Srednia № 10. — Słoik 50 k. Wobec nasladów nietwa zmieniona etykieta i nadanamarca febr. **Pabjanice**, ul. Zamkowa 7 dom W-go Patzera

KALENDARZYK.

Czwartek, 11 września 1913 r.
Dziś: Prota i Jacka Mm.
Jutro: Gwidona i Heronida.

Ruch robotniczy w Anglii.

Starcia krwawe, które miały miejsce w stolicy Irlandji, w Dublinie, znowu przykuwają uwagę powszechną do angielskiego ruchu robotniczego. W ciągu ostatnich trzech lat bezrobocia robotników w Anglii pociągają za sobą bardzo poważne rozruchy. Lecz obecne wypadki w Dublinie, sądząc z rozmiarów i z ilości ofiar, wysuwają się na czoło i pozostawiają na dalszym planie nawet tego rodzaju wypadki, jakie miały miejsce w Liwerpoolu w lipcu i sierpniu 1911 r. Więcej niż tysiąc rannych i kilkudziesięciu zabitych,—to

są skutki bezrobocia w Anglii, oczywiście, więcej niż niezwykle.

Analizując przyczyny rozruchów w Dublinie, wiele należy przypisać specyficznym warunkom życia irlandzkiego jako kraju zdobytego i ciemniejszego. Rozwój wypadków w Dublinie w wielu swych rysach przypomina nie angielskie, lecz kontynentalne obyczaje i sposoby administracyjne.

Rozpoczęte dwa tygodnie temu wstecz bezrobocie pracowników tramwajowych upływało na razie spokojnie. Drobne starcia z łamistrakami, ma się rozumieć, miały miejsce, lecz pod względem rozmiarów swych nie przewyższały tego, co bywa prawie podczas każdego bezrobocia.

Potem nastąpił cały szereg czynów administracyjnych, które rozdrażniły robotników do najwyższego stopnia. Przedewszystkiem zaarrestowanie przywódców ruchu, których oskarżono o zorganizowanie „spisku buntowniczego” i „obudzenie nienawiści do władzy”, a w rzeczywistości za ostre mowy, wypowiedziane na zgromadzeniu robotniczym, oczywiście nie mogło to wpłynąć na ogół robotniczy uspakajająco. Ale następnie administracja przedsięwzięła środki, jeszcze bardziej drażniące, zabraniając bez powodów zgromadzeń robotniczych.

Przekroczenie tego zakazu przez robotników było przyczyną bezpośrednią napaści policji na tłum. O tem, jak zachowywała się policja podczas tego napadu, w dostatecznym stopniu świadczy fakt, że lord-mer Dublina już poruszył sprawę rozpo-



Co radykalnie niszczy piegi, pryszczki i usuwa opaleniznę?

Krem Macedoński „Motor”. używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości

Kremu Macedońskiego „Motor” przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?

Kremowi Macedońskiemu „Motor” o czym wiedzieć należy? Za jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor”**. Zadac wszedzie! Cena 75 kop. i l. 25 kop.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

Pianista powrócił

Andrzeja № 51 m. 9.

Godziny przyjęć od 10—12 rano. 3315—3

Antoni Lipiński

ADWOKAT powrócił.

obecnie mieszka przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 18. 3225—10

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

częcia śledztwa przeciwko policji. Według zeznań obserwatorów postronnych, policja zachowywała się „jak strona wojująca, a nie jak opiekunka ładu i porządku”. Wśród poszkodowanych, większość, jak się okazało, nie są robotnicy, lecz spokojni mieszkańcy Dublina, którzy wypadkowo znaleźli się w tłumie.

Powtarzamy: wiele należy przypisać warunkom życia irlandzkiego, tym tradycjom i przyzwyczajeniom, które nabyła administracja i policja irlandzka w ciągu całego szeregu lat rządząc ciemnym narodem irlandzkim.

Takie przyzwyczajenia znikają nie odrazu.

Lecz w tym samym czasie co w Irlandji, objawiły się pewne rysy charakterystyczne, właściwe w ostatnich czasach w angielskim ruchu robotniczym wogóle. Przecież akurat podczas wypadków w Dublinie, telegraf przyniósł wiadomość o starciach robotników z policją, co prawda, mniej krwawych, w Bungle (Cornuells), t. j. już nie w Irlandji, lecz w samej Anglii.

Rozruchy tego rodzaju jak w Dublinie, wyprzedziło zaostrenie w Anglii walki robotników z przedsiębiorcami i nastąpiła zasadnicza zmiana istoty walki. A ta zmiana charakteru ruchu robotniczego nie mniej jaszkrawo jak w Irlandji, daje się zauważyć i w innych krajach Królestwa Zjednoczonego.

Bezrobocie w Dublinie tylko wypadkowo nabrało takiego rozgłosu, że pisano o tym strajku więcej niż o innych, które w obecnym czasie są zjawiskiem powszednim w Anglii.

Zasadniczą przyczyną epidemii strajków, którą przeżywa Anglija, uczeni widzą w podrozeniu życia, — podrozeniu, którego nie kompensuje odpowiednie podwyższenie płacy zarobkowej. Rzeczywiście, zgodnie z ogłoszonymi tymi dniami danymi przez Board of Trade, ceny na produkty spożywcze od 1905 do 1912 r. podskoczyły w Londynie o 10 — 12 procent, na prowincji gdzieś tam o 20 procent, a średnio w całej Anglii — o 18 procent. Jednakże ta jedyna przyczyna jest niewystarczająca. Przecież na kontynencie ta zadziwiająca nieproporcjonalność między podskoczeniem cen na produkty spożywcze, a płacą zarobkową, jest jeszcze bardziej rażąca, więc nie można sprowadzać bezpośrednio do tej przyczyny właściwości ruchu angielskiego.

Jeżeli zwrócimy uwagę na żądania, stawiane przez robotników angielskich w ostatnich latach, to przedewszystkiem musimy zauważyć, że w jednym szeregu z żądaniami ekonomicznymi, znajdziemy prawie wszędzie jeszcze jedno żądanie: uznania trades unions (stowarzyszeń zawodowych) i usunięcia pracy nie zorganizowanej.

Nie mówiąc już o bezrobociach w zeszłym i w 1911 roku, żądanie wydalenia robotników nie należących do organizacji zawodowych zostało postawione tymi dniami przez malarzy w Londynie, a odmowa jaka spotkała pracowników tramwajowych, którzy żądali zalegalizowania związku zawodowego, była impulsem do rozpoczęcia bezrobocia przez pracowników tramwajowych w Dublinie.

Klasa robotnicza, jako jedyna i zorganizowana całość, dyktująca przedsiębiorcom warunki najmu i wykonywania pracy, — oto ideał angielskiego ruchu robotniczego czasów ostatnich i hasło nowych angielskich związków zawodowych.

Zjednoczenie wszystkich stowarzyszeń robotniczych w jedną całość,

zjednoczenie wszystkich robotników danej gałęzi wytwórczości w stowarzyszenie, — oto jakie są formy, w które ten ideał wlewa się praktycznie. Te nowe tendencje przeciwstawia się w sposób kategoriyczny starym zasadom zawodowym trades unions.

Lecz powoli, jednocześnie przedostaje się do angielskiego środowiska robotniczego klasowy punkt widzenia, idea walki klas i następuje przewaga nowych zasad nad starymi.

Trades-unionizm angielski wobec tego odradza się w sposób radykalny. W szeregu bodźców tego odradzania się, oczywiście, pierwszorzędną rolę należy wyznaczyć między innymi wyżej wskazanym faktem podrozenia życia. Drożyżna przyspiesza ten proces historyczny, niekiedy jest bodźcem zapoczątkowania, ale nie tylko samą drożyżną, ale proces w całej objętości należy mieć na uwadze, tłumacząc sobie przyczyny strajków ustawicznych w Anglii.

Samo się przez się rozumie, że nowy trades-unionizm angielski nie może być w takiej zgodzie z przedsiębiorcami, jak to było ze starymi stowarzyszeniami zawodowymi. Zatarci w świecie przemysłowym potracając obecnie już nie o te lub inne szczegóły, lecz o same zasady istniejącego systemu gospodarczego. Walka nabiera odpowiednio ostrych cech, stosunki się zaostrzają i dla rządu jest coraz trudniejsze zajmowanie stanowiska neutralnego. Stosunki zaostrzone stwarzają grunt odpowiedni do wtrącania się, a wszelkie próby wtrącania zaostrzają stosunki jeszcze bardziej. W takich warunkach wystarczy jedna iskra, która spowoduje pożar, podobny do tego, jaki był w Liwerpoolu lub w Dublinie.

Z. R.—122.

Ustąpienie Gierasimowa.

Jak to już wczoraj donosiliśmy za dziennikami petersburskimi generał zandarmów Gierasimow, zarządzający wydziałem ochrony w departamencie policji ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Z powodu tej niespodziewanej do niedawna dymisji gazeta, „Wieczernieje Wremia”, przypomina działalność wszechwładnego do niedawna naczelnika wydziału ochrony.

Karjera Gierasimowa zaczęła się za czasów Łopuchina. Gierasimow był wówczas naczelnikiem wydziału ochrony w Charkowie i na skutek rekomendacji Zubatowa przeniesiony został na ten sam urząd do Petersburga. Za rządów Łopuchina Gierasimow wybitniejszej roli nie odgrywał i był naczelnikiem wykonawczym wydziału „ochrony bezpieczeństwa publicznego”. Potem wszakże Gierasimow odrazu zajął wyjątkowe stanowisko w ministerjum spraw wewnętrznych. Powoli całe śledztwo polityczne wewnątrz państwa, a także do pewnego stopnia zagranicą przeszło w ręce Gierasimowa, który gospodarował prawie bez kontroli.

Wpływ Gierasimowa przypisać należy głównie tej okoliczności, że posiadał on informacje bezpośrednie z kół rewolucyjnych. Dostarczał mu ich głośny Jewno Azef.

W owym czasie Azef, znany w świecie rewolucyjnym pod pseudonimem „Iwana Mikołajewicza” był człowiekiem, dobrze powiadomionym o wszystkim, co działo się zarówno w Rosji, jak w kołach emigracyjnych. Już wówczas „Iwan Mikołajewicz” pozostawał w bliskich stosunkach z organizacją bojową i ani jeden zamiar terrorystów nie był mu obcy. Tym sposobem Gierasimow mógł wiedzieć nawet to, co działo się w tajnikach podziemia rewolucyjnego.

Poprzedni ministrowie spraw wewnętrznych byli zmuszeni liczyć się z wydziału ochrony zupełnie osobną instytucją, z którą nie mógł sobie

dać rady departament policji. Gierasimow robił wszystko, co chciał.

Głównym pomocnikiem Gierasimowa był przez czas pewien ostatni Komisarow, który zasłynął jako organizator tajnej drukarni w murach departamentu policji.

Po śmierci P. A. Stołykina stanowisko Gierasimowa zostało bardzo zachwiane, ponieważ pomiędzy ówczesnym wiceministrem, gen. Kurłowem i naczelnikiem wydziału ochrony zaszło poważne nieporozumienie, które omal nie skończyło się oddaniem pod sąd, jeszcze niedawno wszechwładnego, naczelnika ochrony. Gierasimow został odsunięty od spraw ochrony.

Znana jest powszechnie rola Gierasimowa w sprawie Łopuchina. Jakkolwiek podczas procesu wyłożył na jaw różne sensacyjne szczegóły, Gierasimow utracił się na swem stanowisku, stracił tylko takiego agenta, jakim był Azef.

W ostatnich czasach rząd znowu zainteresował się działalnością miniona, kiedyś tak wpływowego naczelnika wydziału ochrony.

Obecnie cała ta robota, która niegdyś wywoływała pochwały, uznana została za niebezpieczną i ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło rozstać się z generałem, który po długich wyjaśnieniach, podał się do dymisji.

Kasy chorych.

Ministerjum handlu i przemysłu podało do wiadomości publicznej szczegóły o otwieraniu kas chorych, powstających przy przedsiębiorstwach przemysłu fabrycznego do dnia 14 sierpnia roku bież.

Między innymi w dziesięciu gubernjach okręgu petersburskiego zarejestrowano 183 kasy, a w nich 141,470 uczestników.

W siedmiu gubernjach okręgu moskiewskiego 171 kasa, a w nich 230,744 uczestników; w trzynastu gubernjach okręgu warszawskiego — 174 kasy i 107,130 uczestników.

Wszystkiego zarejestrowano 1,047 kas, w organizowaniu których przyjmowało udział 2,201 przedsiębiorstw. Wszystkich uczestników kas jest 789,303.

W dalszym ciągu w następujący sposób postępuje otwieranie kas. W 447 kasach do których będzie należało 326,615 uczestników, nastąpiły wybory pełnomocników w celu omówienia projektu ustawy; 58 kas (30,800 uczestników) złożyły zawiadomienia o pozwoleniu urzędzenia kasy chorych; 202 kasy (150,059) otrzymały pozwolenia; w 76 kasach (55,768 uczestników) nastąpiły wybory pełnomocników do ogólnego zebrań kasy od uczestników; w 96 kasach (97,376) nastąpiło zwołanie zgromadzenia ogólnego w celu wyborów zarządu; w 42 kasach (42,748 uczestników) nastąpiło zwołanie zebrań ogólnego w celu omówienia i zdecydowania pewnych kwestji, bez wyjaśnienia których kasa nie może funkcjonować; w 111 kasach (85,943 uczestników) rozpoczęto wytrącania z zarobków i wydawanie zapomóg.

Z wyżej podanych cyfr okazuje się, że znaczna większość kas znajduje się w stadium pierwotnym swego zarodku.

Polityka Wilhelma.

Przemowa, którą król Konstantyn grecki wygłosił pod adresem cesarza Wilhelma II, dziękując za otrzymanie buławy marszałkowskiej, jest zapłatą Grecji pod adresem Niemiec wzajemian za pomoc, daną przez Niemcy Grecji podczas żądania Austro-Węgier, aby zrewidować traktat, zawarty w Bukareszcie.

Oto król Konstantyn potwierdził dumne oświadczenie cesarza Wilhelma II, że zwycięstwa greków nad bułgarami są owocem zasad strategji i taktyki pruskiej, zasad, przyswojonych sobie przez króla Konstantyna i przez kierujących oficerów greckich w berlińskiej akademji sztabu generalnego.

Cesarz Wilhelm II powiedział że, wielkie zwycięstwa, osiągnięte przez króla Konstantyna, były rezultatem zarówno bohaterkiej waleczności i ofiarności wszystkich wojsk greckich, jak i wybornych zasad pruskich prowadzenia wojny. Tych zasad zarówno król Konstantyn, jak i oficerowie greccy nauczyli się w pruskiej akademji wojennej.

Te zasady, zastosowane w praktyce, wydały świetny rezultat. Cesarz Wilhelm II pogroził światu mówiąc na zakończenie, że zwycięstwa greków są dowodem, iż zasady, uprawiane przez pruski sztab generalny i przez wojsko pruskie, trafnie zastosowane, poręczają zawsze osiągnięcie zwycięstwa.

Na to król Konstantyn oświadczył, że nie waha się jeszcze raz głośno i publicznie oświadczyć, iż zwycięstwa greckie opierają się nie tylko na waleczności nieprzewycięzonej greków, ale także i na zasadach wojny i wojowania, których zarówno on, jak i oficerowie greccy nauczyli się w Berlinie w drugim pułku gwardji i w akademji wojennej oraz stosunkach z pruskim sztabem generalnym. Król Konstantyn podziękował zmarłemu cesarzowi Wilhelmowi I, że pozwolił mu nabyć, dzięki pobytowi w wojsku pruskim i w Akademji, wiadomości wojennych, którym podczas kampanji zawdzięcza świetne zwycięstwa.

Ażeby zrozumieć historję zakulisową tych dwóch przemówień, cesarza Wilhelma II i króla Konstantyna trzeba sobie przypomnieć historję ostatniego roku i trzeba sobie uprzytomnić, jakie rozczarowanie całemu światu niemieckiemu, a przedewszystkiem kierującym sferom niemieckim dawały straszne klęski turków podczas pierwszej wojny Bałkańskiej. Na jesieni 1912 roku Niemcy byli przekonane, że armia turecka rozbije w puch wszystkie armje Bałkańskie, ponieważ nauczycielami armji tureckiej byli generałowie i oficerowie niemieccy.

Tymczasem stało się inaczej. Turków pomimo, że byli uczniami prusaków, były wszystkie państwa Bałkańskie, a także bili serbowie i greccy, którzy byli zaopatrzeni w materiały wojenny francuski, a nawet jak armja grecka instruktorami w ostatnich latach byli oficerowie francuscy. Zaraz więc po Europie rozeszła się wiadomość, że zasady wojskowe Niemiec nie są tak świetne, jak powszechnie głoszone albo przynajmniej są gorsze, aniżeli zasady wojskowe francuskie, których nauczycielami u greków byli oficerowie francuscy. W jeszcze wyższym stopniu ten rozgłos o wartości oficerów francuskich jako nauczycieli i o wartości zasad wojskowych francuskich spotęgowała druga wojna na Bałkanie, kiedy to armja grecka pędziła przed sobą bułgarów, zadając im klęskę po klęsce i zdobywając stanowiska, które uchodziły wprost za niezdołane.

W Berlinie nadrabiano miną i na zewnątrz niby to lekceważono sobie te rezultaty wojenne, ale w gruncie rzeczy zdawano sobie sprawę, że zwycięstwa serbów, a zwłaszcza greków, oraz klęski turków przyczyniły się niesłychanie do obniżenia powagi wojsk niemieckich. Od czegoż jednak pomysłowość cesarza Wilhelma III Trzeba przyznać, że pomimo wielu swoich wad, ten monarcha rozumie się doskonale na inscenizacji celem dodawania ducha własnemu narodowi, oraz imponowania całej Europie.

Przypomniano sobie, że król Konstantyn służył przez czas pewien w wojsku pruskim i słuchał przez czas pewien wykładów akademji wojennej w Berlinie. I jakkolwiek ten sam król Konstantyn mimo tych studiów wojskowych w Berlinie podczas pierwszej wojny w 1897 roku poniósł klęskę, ponieważ ówczesna armja grecka nie była wiele warta, cesarz Wilhelm II postanowił teraz ogłosić zwycięstwa greckie za zwycięstwo zasad strategicznych i taktycznych niemieckich.

Zasługi instruktorów wojskowych francuskich poszły w kąt, zapomniano o nich i wymazano je, jak gdyby nigdy nie istniały. Ale wzajemian za zgodę króla Konstantyna na odegranie tej komedji w Berlinie, mającej na celu dodanie ducha narodowi niemieckiemu, cesarz Wilhelm

II dopomógł Grecji do otrzymania portu Kavala wbrew woli Austro-Węgier.

Co jednak na to wszystko powiedzą francuzi? Pomoc Francji dla Grecji, zwłaszcza pomoc finansowa, jest nieodzowną. Czy generałowie i oficerowie francuscy, powołani do reorganizowania armji greckiej, pozostaną na swoich stanowiskach? Czy, potraktowani w ten sposób przez króla Konstantyna, nie złożą swojego mandatu i nie powrócą do Francji? Są to wszystkie pytania, na które odpowiedź otrzyma Europa w najbliższych tygodniach. Król Konstantyn podziękował swojemu szwagrowi za pomoc w otrzymaniu Kavali w ten sposób, że armji pruskiej wystawił świadectwo najlepszej i niezwycięzonej armji europejskiej. Kto wie jednak, czy nie popsuł w ten sposób stosunku z Francją i czy nie pożałuje niewdzięczności wobec właściwych wychowawców współczesnej armji greckiej, tej armji greckiej, która zwyciężyła i Turków i Bułgarów w 1913—1918 roku.

A. N.

Nagrody dla wynalazców.

W ostatnich czasach rozpisano następujące konkursy na wynalazki z różnych dziedzin przemysłu:

1) na materiał palny do motorów. Nagroda wynosi 2,000 funtów (około 50,000 kor.)—adres: „British Society of Motor Manufacturers”—London;

2) na sposób karczowania (wyciągania pni drzewnych)—adres: „Administration centrale des Eaux et Forêts”—Ardenne;

3) na przyrząd do wydobywania buraków (buraczarka). Nagroda 10,000 dolarów—adres: „Great Western Sugar Co”, Denver, (Colorado), Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.—Termin do 1 marca 1915 r.;

4) na motor do aeroplanu—adres: „War Office, White Hall”, London S. W.—Termin do 1 lutego 1914 r.

Zarząd niemieckich kolei w Berlinie rozpisuje co 4 lata konkurs na wynalazki kolejowe. Rozstrzygnięcie najbliższego konkursu nastąpi w r. 1916. Zgłoszenia mogą nastąpić w czasie od 1 października 1914 r. do d. 15 kwietnia 1915 r. Szczególnie są pożądane:

1) drezyna motorowa o chyżości do 40 km. na godzinę, kryta, na 3 albo 4 osoby;

2) przyrząd do szybkiego łączenia i rozłączania osłony na przejściach z wagonu do wagonu;

3) pojedynczy przyrząd do szybkiego wyładowania szyn z wagonów, zwłaszcza na otwartym torze;

4) mechaniczne urządzenie do szybkiego ładowania i wyładowania pakunków i pocztowych przesyłek.

Suma ogólna nagród w tych konkursach wynosi 30,000 marek, najwyższa 7,500 m., najniższa 1,500 m.—Adres: „Geschaeftsführende Verwaltung des Vereines deutscher Eisenbahnverwaltungen“ in Berlin W. 9. Köthenerstrasse 28—29.

Galicyska N. D. przeciw „Gazecie Warszawskiej“.

Nawet galicyjska narodowa demokracja zastrzega się przeciwko pomocy endecji z Królestwa i jest z niej wysoce niezadowolona. Główny organ endecji w Galicji, lwowskie „Słowo Polskie“ uczuło się zmuszone wystąpić przeciwko „Gazecie Warszawskiej“. W południowym wydaniu „Słowa Polskiego“ z dnia 6 b. m., znajdujemy następującą notatkę: „Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że szkic projektu reformy wyborczej, (do sejmiku galicyjskiego), ogłoszony przez „Gazetę Warszawską“ nie odpowiada całkowicie projektowi dr. Głabińskiego w ostatniej redakcji. Wszystkie więc wysnuwane z tej relacji dziennikarskiej wnioski, jakie prasa w ostatnich dniach czyniła, nie mają dostatecznej podstawy“.

Zakończenie tej notatki jest wysoce znamienne. Odnosi się ono naturalnie przedewszystkiem do wniosków, jakie czyniła газета „Gazeta

Warszawska“. Tendencja tych wniosków awstydziła nawet lwowską endecję.

Z drugiej strony jest to charakterystyczny przyczynek do tego, na jakich podstawach prasa warszawska pewnych odcieni wydaje sądy o najważniejszych zagadnieniach i przejawach, obchodzących ogół.

Wszechniemcy a polityka antypolska.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Berlin, 9 września.

Prasa hakatystyczna-wszechniemiecka rozpiska się obszernie (referaty zajmują po dwie i więcej stron druku) o zjeździe delegatów związku wszechniemieckiego we Wrocławiu.

Przemawiał tam oprócz innych w sprawie polskiej jeszcze pastor Friedland z Bydgoszczy w Poznańskim, który wygłosił odczyt o tem: „Postępy polaków a polityka rządu pruskiego wobec polaków“.

Prelegent wywodził, że polacy tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym rażno postępują naprzód. W ostatnich czasach polska własność ziemska powiększyła się o 4,800 gospodarstw, które wykupiono z rąk niemieckich. W przemyśle polski robotnik fabryczny wypiera robotnika niemieckiego. W przemyśle, zwłaszcza samodzielnem rękodzielnicztwie, polacy uzyskali 7 proc., Niemcy tymczasem utracili 6 proc.

Liczba kupców polskich powiększyła się o 47 procent, liczba kupców niemieckich zmniejszyła się o 10 procent, liczba spółek polskich, fabryk, domów towarowych i t. d. wzrasta stale.

Powstało 7 nowych banków parcelacyjnych, polska rada narodowa, założono skarbnicę narodową utworzono kilka biur prasowych za granicą, a w Niemczech w Berlinie powstały biura, informujące prasę polską; założono wreszcie 9 nowych gazet polskich.

Dalej krytykował mówca słabnącą rzekomo energję rządu w polityce swej przeciw polakom.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Wzywamy rząd pruski do prowadzenia polityki w myśl Bismarcka i Bülowa przez 1) rozszerzenie kolonizacji na kresach Wschodnich; 2) przeprowadzenie ustawy parcelacyjnej przeciw polakom; 3) zastosowanie w większej mierze ustawy o wyłączeniu.

F.

Wiadomości ogólne.

○ **Reforma gimnazjów żeńskich.** Ministerjum oświaty opracowało projekt reformy gimnazjów żeńskich, na których czele stać będą dyrektorowie, a przeznaczonymi pozostawionym będzie zarząd nad stroną wychowawczą uczniem. Program nauk został rozszerzony.

○ **Reforma rot aresztanckich.** Z Petersburga delegowani zostali przez naczelne władze wojskowe: generał-major Ignatowicz i pułkownik Szretenfeld celem zebrania w różnych miejscowościach danych, potrzebnych do opracowania obecnie projektu reformy więzień wojskowych.

Mają być zreformowane już istniejące t. zw. rot aresztanckie i utworzone nowe i ma to nastąpić w bliskiej przyszłości. Delegaci ci ostatnio byli w Wilnie, a obecnie przybyli do Warszawy.

○ **Wojskowi lekarze weterynaryjni.** W rozkazie do ministerjum wojny ogłoszono nowe przepisy o pełnieniu powinności wojskowej przez lekarzy weterynaryjni.

Osoby mające stopień magistra nauk weterynaryjnych lub weterynarza obowiązane będą do powinności wojskowej na równi z lekarzami. Przez pierwsze cztery miesiące służyć oni w szeregach jako żołnierze, pozostający czas, t. j. 14 miesięcy, jako lekarze weterynaryjni.

Ze świata.

□ **W szponach niedźwiedzi.** W menażerji Bostoka, na wystawie gandawskiej, poskromiciel dzikich zwierząt wszedł do klatki, w których znajdowało się sześć niedźwiedzi rosyjskich. Jeden niedźwiedź uderzeniem łapy powalił poskromiciela na ziemię, poczem drugi niedźwiedź rzucił się na niego i pazurami zranił go śmiertelnie. Służba z trudnością tylko, przy pomocy sztab żelaznych i rewolwerów wydarła nieszczęśliwego ze szpon zwierzęcia. Przy tej sposobności uciekł z klatki młody niedźwiedź wprost pomiędzy publiczność, wywołując nową panikę. Niedźwiedź obalił i zranił kilka osób.

□ **Żenichójstwo w Berlinie.** Jako podejrzane o zamordowanie żony swej, która zmarła nagle przed trzema tygodniami, aresztowano w Neukölln (przedmieście Berlina) 25-letniego ślusarza Schno'go. Równocześnie odkopano zwłoki porzabanej już kobiety.

Było to tak zwane małżeństwo z musu, zawarte przed trzema laty, gdyż żona poprzednio już została matką.

Mąż obchodził się z nią bardzo źle, i choć dobrze zarabiał, nie dawał żonie prawie nic na utrzymanie a pieniądze tracił w towarzystwie innych kobiet.

Żona wobec tego przyjęła pracę w pewnej fabryce konfekcji damskiej lecz znaczną część swego zarobku jeszcze musiała oddawać hulaczemu mężowi, który za to znęcał się nad nią w nieludzki sposób.

Wśród takich okoliczności kobieta zmarła nagle.

Policja przypuszcza, że mąż ją otruił lub udusił.

□ **Zamordowanie kobiety w Nowym Jorku.** Z Hudsonviver (rzeka w Stanach Zjednoczonych) wyłowiono w tych dniach górą część ciała kobiecego poniżej piersi. Brakowało głowy i rąk. Stwierdzono, że zamordowana musiała być bardzo piękną, młodą kobietą.

Następnie znaleziono jeszcze tułów, lecz bez nóg. Osobistości zamordowanej, z powodu braku głowy, nie dało się stwierdzić. Śledztwo wykazało, że u zamordowanej dokonano poprzednio spędzenia płodu, co spowodowało śmierć lub chorobę młodej kobiety, należącej widocznie do najlepszych sfer.

Z Cesarstwa.

△ **Odczyty ubezpieczeniowe.** Z powodu systematycznego zakazywania przez władze policyjne odczytów na temat nowych praw ubezpieczeniowych, poseł petersburski Badajew, zwrócił się do dyrektora departamentu policji Bieleckiego z zapytaniem, jaki jest powód tych zakazów.

Dyrektor departamentu policji Bielecki oświadczył posłowi, że zakazy tłumaczyć sobie trzeba tem, iż w odczytach ubezpieczeniowych rozwijane są poglądy niezgadające się z prawem ubezpieczeniowym.

△ **Aresztowanie posła.** W Jekaterynosławiu został aresztowany podczas spaceru z robotnikami poseł Pietrowskij socjalista.

Wypuszczono go po 2 godzinach. Poseł podał skargę.

△ **„Medaliści“—nieucy.** W petersburskim instytucie technologicznym przy egzaminach konkursowych okazało się, że młodzież kształcona w gimnazjach rosyjskich nie włada dostatecznie językiem wykładowym, na 600 bowiem kandydatów, posiadających medale za chwalebne ukończenie gimnazjum, 120 medaliistów otrzymało zera, jedynki i dwójki za wypracowanie piśmienne z języka rosyjskiego...

Dziwnie wobec tego faktu wyglądają zarzuty, czynione przez pisma rosyjskie szkolnictwu polskiemu, skoro szkoła rosyjska nie potrafi młodzieży rosyjskiej nauczyć należycie języka rosyjskiego.

Bo przecież „medaliści“—to przeważnie rosjanie i wyłącznie wychowawcy szkół rosyjskich.

Wiadomości krajowe.

+ **Wyodrębnienie Chełmszczyzny.** Z powodu utworzenia od 14 września nowej gub. chełmskiej, w Chełmie urządzony będzie szereg urzędowych uroczystości. W dniu tym odbędzie się poświęcenie fundamentów pod gmachy dla instytucji gubernjalnych, obiad galowy oraz nadzwyczajne posiedzenie chełmskiego bractwa prawosławnego. Oprócz delegatów od różnych ministerjów na uroczystości chełmskie przybędą również niektórzy członkowie Rady państwa i Dumy państwowej z frakcji nacjonalistów, jak również delegaci organizacji politycznych rosyjskich z Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi.—Parochom polecono zawczasu oznajmić o tem ludności wiejskiej i zachęcić ją do przybycia na ten dzień do Chełma

+ **Konfiskata.** Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano № 418, poniedziałkowy „Gońca Porannego“.

+ **Za autograf Paderewskiego.** J. I. Paderewski, otrzymał za swój autograf od p. Friedy Lippold z Drezna 100 franków na budowę pomnika Chopina w Warszawie, przesłał tę kwotę Bankowi handlowemu w Warszawie, w celu dotarczenia jej do lokowanego w tym banku funduszu budowlanego

+ **Mateczka Kozłowska na kongresie.** W Kolonji rozpoczął się międzynarodowy kongres starokatolików w połączeniu z konferencją wszystkich biskupów starokatolickich z Europy i Ameryki.

Z Król. Polskiego bierze udział trzech biskupów marjawickich z „mateczką“ Kozłowską na czele.

Z Ameryki, jako przedstawiciel „polskiego kościoła niezależnego“ figuruje na liście uczestników biskup Chodur.

Słów kilka o Łodzi.

(Art. nadesł.)

Niema chyba drugiego dużego miasta na ziemskim globie, któremu możnaby wykazać niższy poziom czynników kulturalnych, od tych, jakie rozpanoszyły się w Łodzi i przez dawną swą tradycję uzyskały u nas niejako prawo obywatelstwa dla siebie...

Jest to pewna, pożałowania godna atrofia obywateli łódzkich, nieczułych, czy obojętnych na zjawiska, niekiedy drobne nawet, które jednak przez swą ciągłość i masę rozlewają się szerokim cuchnącym strumieniem i zanieczyszczają do reszty nie nabyt czyste korytko naszego powszedniego życia.

Łódź stała się oddawna symbolem wszystkiego, co poziome i marne, „łódzermensch“ jest równoważnikiem obelgi i syntetycznym pojęciem brzydoty moralnej i duchowej.

I choć dużo jest przesady w tych ciekawych na Łódź aforyzmach, dużo błyskotliwości przejaśkrawionej w owych sprostowaniach, czynionych przez ludzi dobrej i złej woli, poczawszy od literatów i dziennikarzy a kończąc na szczerzących zęby buldogach kawiarnianych, to jednak w istocie swej są one przeważnie słuszne i trafne.

Nie naszą jest rzeczą badać przyuczyny, z których mocy powstał ów dziwoląg, zwany Łodzią... Wiemy doskonale, że warunki polityczne i ekonomiczne naszego bytu są wyjątkowo trudne i nieprzychylnie, nie dające możności stopniowego i normalnego rozwoju społecznego życia w całej pełni, we wszystkich jego różniczkowych przejawach.

Atoli, łodzianie, znani ze swej przedsiębiorczości i energii w dziedzinie osobistych interesów, wykazują niesłychaną i niezrozumiałą wprost apatię w sprawach, dotyczących się ich również pośrednio — w sprawach dobra ogólnego.

Postulaty kultury, stanowiące organiczną i nierozzerwalną częśćka jaźni przeciętnego Europejczyka, są u nas pustym dźwiękiem, walorem zgoła zbędnym w ogólnym bilansie rachunków społecznych.

Nie posiadamy szkół, teatrów i muzeów, w prawdziwym tego słowa znaczeniu jesteśmy pozbawieni urządzeń, które od lat dziesiątków są palącą potrzebą wielotysięcznego miasta, nie mamy parków, skwerów pomników, które wylaniałyby się jak wysepki wytechnienia i piękna z oceanu ogarniającej nas zewsząd tynkowej banalności i prostolinijnej brzydoty.

To też bledni są łodzianie, pomimo swych milionów, i maluczcy duchem, pomimo swego pozornego szlif, kupionego za grube pieniądze w Europie.

Niema prawie łodzianina, któryby władał dobrze językiem, któryby potrafił myśl swą wyrazić według wszelkich prawideł gramatyki i składni.

To wieczne, tryskające świeżą falą źródło duchowego bogactwa narodu jest dla łodzian metną sadzawką, z której czerpią swój lichy dobytek językowy...

Człowiek, który stara się mowę swoją na mistrzachs słowa wzorować, wzbudza pogardliwy uśmiech „praktycznego” bawelniarza i miano frazeologa.

Wszelakie zapędy i dążności będące gdzieś indziej tylko zwykłym i naturalnym odruchem kultury, są piętnowane u nas jako niepraktyczne fantazje i młodzieńcze utopje.

Kwitnie więc u nas fabrycznośćka mowa niemiecka, melodyjna i żywa litwacka gwara, bujnie rozchwawcza się żargon, a wśród tego wielojęzycznego rozgardzaju, rozbrzmiewa głośno spaczona słowo polskie...

Posłuchajcie tylko, jakie to rozmowy toczą się na ulicach, w „salonach” i po kawiarniach, spójrzenie tylko na nasze ogłoszenia i szyldy upstrzone błędami językowymi, wołającymi o zasłużoną pomstę niebios.

Tomów by nie starczyło na wyliczenie tych herezji.

Oto leży przedemną afisz z tekstem, objaśniającym wielki obraz, zakupiony za olbrzymią sumę przez kinematograf.

Obraz to dzieło zagranicy, afisz — to nasz rodzinny, swojski elukubrat. Nie starczyło już widać na gramatykę, wyczerpały się snadź środki!

„Obraz ilustruje rozszalałych lwów” — horrible wjsul, a dalej: Glaukus niedbale odpowiada na pytania Klaudjusza. „Lecz Klaudjusz nie trzymaj mu tego za złe” — bo i po co?, nacoby mu się to trzymanie zdało?

Burza... „Sklepienia niebios zaciągają się czarnymi chmurami; powietrze staje się z każdą chwilą gęstszym i trudniejszym do spełniania swego przeznaczenia”.

Wzruszającym jest opis, jak Glaukus „uderzył zmięję kilkakrotnie łepem narzędziem tak silnie, że zmija zdechła...” Lecz kara go za to nie minie. W dalszym toku dramatu „na on być rozszarpanym przez dzikich lwów”.

Wkrótce też „otworzono drzwi i na arenie, przecinając powietrze strasznym rykiem, ukazał się ogromny lew”. Lecz niebywały fenomen natury przeskodził uskuteczniению wyroku: „Wezwujusz z każdą chwilą podobnym się staje na coraz więcej szalejący żywioł... Ulewny deszcz zrywa mury, dachy, jednym słowem wszystko, o co się odbija i unosi ze sobą... Tylko niewielom udaje się ująć wpływowi tego żywiołu”.

Nasi przyjaciele jednak w porę jeszcze zdołali ująć przed groźącym im niebezpieczeństwem i zdala od „strasznego” miasta składają niebu dzięki za cudowne swe ocalenie... „Krajobraz, pełny piękna znów faluje serce i pozwala zapomnieć o przeżytych chwilach”.

Dyrekcji kinematografu należy się szczerzy poklask za tę, pełną humoru i wdzięku parodię, a odemnie słowo podziękia za to, że umożliwiła mi wesołe zakończenie tak smutnie zapoczątkowanego feljetonu.

H. G.

Literatura i prasa.

Iza Moszczeńska. Pod Cieniową Koroną. Powieść. Warszawa, Gebethner i Wolf. Str. 246. Cena rb. 1,40.

Powieść cenionej publicystki nosi wszystkie znamiona talentu pisarskiego p. Izy Moszczeńskiej. Jest to utwór nawskroś publicystyczny, — przeniknięty idealami, których gorącą wyznawczynią jest autorka. Życie nędzarzy, wykołajeńców losu i szlachetnych doktrynerów przedstawione tu zostało w momentach wyjątkowej grozy, mianowicie — w szpitalu „Pod Cieniową Koroną”. Na tem tle, obfitującym w jaskrawe szczegóły niedoli ludzkiej, snuje autorka zajmujące obserwacje charakteru ogólniejszego i z wielką plastyką słowa opisuje zasługujące jej zdaniem na uwydatnienie i podkreślenie fakty i wypadki.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 2-gie przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

we środę 17 września

w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, wybraliśmy arcywesołą farsę z francuskiego R. de Fleura i G. de Caillavet'a p. t.

PAPA

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc są do nabycia w administracji „Kurjera” od dziś w dniu powszednie do wtorku włącznie od godz. 9 rano do 7 wieczorem, w niedzielę od 10 do 12 rano, w środę zaś od godz. 9 rano do 5 po poł. następnie zaś w kasie teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej № 63 po cenach zwykłych.

Ceny miejsc dla prenumeratorów „Kurjera” są następujące:

Łoże 6-cio osobowe	rb. 3,20
„ 4-o osobowe	2,20
Fotele w 1, 2 i 3 rzędzie	65
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15, i 16	37
„ 17, 18, i 19	32
pozostałe	27
Amfiteatr 1 rzędu	85
„ 2 i 3	30
„ 4, 5, 6, i 7	25
„ pozostałe	20
Balkon 1 rzędu	25
„ 2 i 3	20
Galerja numerowana	15

Kronika.

— (k) **Rozporządzenie policmajstra.** Wobec wybuchu cholery we Lwowie i możliwości przeniesienia tej epidemji do nas, policmajster Gruznow wydał podwładnej mu policji rozkaz o przeprowadzeniu natychmiastowej rewizji baraków cholerycznych i doprowadzenia ich do porządku. Następnie nakazano policji urządzić baczną nadzór nad ogólnym stanem higieny w naszym mieście i w tym celu dokonywać przeglądu bazarów i rynków targowych, oraz produktów spożywczych, przywożonych na sprzedaż przez włościan okolicznych. W razie zauważenia w sprzedaży towaru zepsutego, będzie on natychmiast niszczony a winni sprzedaży pociągani być mają do odpowiedzialności. Zaprowadzony też będzie ścisły nadzór nad sklepikami spożywczymi, herbaciarniami, jadłodajniami, bufetami, restauracjami, cukierniami i domami noclegowymi. Sprawdzony też ma być stan wody do picia w studniach miejskich i prywatnych, czystość naczyń do czerpania wody, podwórzy, rynszoków, schodów w domach mieszkalnych, korytarzy, ustępów i zlewów. Nakazano również dezynfekcję dolów ustępowych, oraz rynszoków.

W sprawie przeznaczenia środ-

ków materialnych do walki z cholera, odbędzie się wspólna zarada władz przy udziale prezydenta, policmajstra, radnych miasta, oraz członków komisji sanitarnej.

— (d) **W sprawie chodników.** Wobec podniesionego przez magistrat projektu zaprowadzenia w naszym mieście chodników jednego typu i niwelacji tychże, grupa obywateli miejscowych zwróciła się do prezydenta z protestem w tej sprawie. Właściciele domów zaznaczają w proteście, że projekt nie może być urzeczywistniony: pomijając związane z tym znaczne koszty, niwelacja chodników będzie bezcelowa, gdyż przy zaprowadzaniu kanalizacji i wodociągów przeprowadzona musi być ponownie.

— (d) **Z polskiej komisji szkolnej.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie członków polskiej komisji szkolnej. Postanowiono upoważnić członków komisji, pp. Rybaka i Ciota do zwiedzenia lokalu na ul. Widzewskiej nr. 90, w którym ma się mieścić oddział szkoły miejskiej dla dziewcząt nr. 10.

Zadecydowano również odnowić kontrakt z Tow. akc. Helntzel i Kunitzer na dzierżawę lokalu dla szkoły elementarnej nr. 87, z opłatą 400 rb. rocznie. Wobec tego, że przy lokalu tym niema mieszkania dla starszego nauczyciela, postanowiono wyznaczyć mu na mieszkanie 500 rb. rocznie.

W końcu zadecydowano wydać pomocnikowi sekretarza komisji szkolnej zapomogę w sumie 100 rb.

— (b) **Roboty publiczne.** Pod dozorem komitetu obywatelskiego przystąpiono do brukowania przedłużonej ul. Katnej. W przeciągu 84 tygodni robota ta zostanie ukończoną. Koszta wynoszą 6,500 rb. Właściciele domów znajdujących się na tej ulicy płacą 1,750 rb.

Po ukończeniu tych robót, komitet obywatelski obliczy, czy pozostał jeszcze kapitał do prowadzenia innych robót publicznych.

— (b) **Sprawy więzienne.** Gubernator piotrkowski otrzymał do zastosowania w praktyce następujące rozporządzenie:

Osoby, które po odsiedzeniu kary podlegają dozorowi, pod żadnym pozorem nie mogą wydalac się z miejsca, wyznaczonego na zamieszkanie. Ustępstwo od pomienionego prawa może nastąpić jedynie na zasadzie Najwyższego zezwolenia w każdym poszczególnym wypadku.

Rozporządzenie to nastąpiło na skutek wyjaśnienia głównego zarządu więziennego.

— (r) **Ogłędziny komisji.** Komisja budowlana z radnym miasta p. Mireckim na czele dokonała wczoraj ogłędzin placu na ul. Wolborskiej № 9. Właściciel placu, Zelman Wole, zamierza zbudować na tym placu halę dla dziewięciu sklepów.

Komisja uznała plac ten za odpowiedni, z warunkiem aby nie wydzierżawiano sklepów rzeźnikom. — Pozwolenie na budowę wydane będzie jednakże wówczas dopiero, gdy gmina żydowska, która posiada plac obok placu W., odstąpi część swego terytorjum miastu na przeprowadzenie ulicy.

— (s) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Na niedzielny ingres arcybiskupa Kakowskiego, wyjeżdżają do Warszawy, jako przedstawiciele miejscowej rezerwy rzemieślniczej pp.: Bawarski, A. Piotrowski, Kapuściński i F. Wiliński. Zawiozą oni adres od ogółu rzemieślników łódzkich.

— (d) **O mieszkaniu stróżów.** Na zasadzie postanowienia obowiązującego w sprawie wyznaczenia stróżom domów odpowiedzialnych mieszkań, komisarz 3 rewiru dokonał w obrębie swej dzielnicy rewizji tych mieszkań. Dotychczasowe wyniki rewizji są bardzo smutne: 40 mieszkań stróżów nie odpowiada zupełnie warunkom zdrowotności: są pozbawione światła i wilgotne.

Właściciele domów pociągnięto do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

— (k) **Ukarany fabrykant.** Za suszenie wełny na dachu fabryki przy ulicy Zgierskiej pod № 11, w Radogoszczu, oddano pod sąd fabrykanta Judela Herca.

— (r) **Wybory rabina** ukończono wczoraj o godz. 8 wiecz., poczem przystąpiono do liczenia gło-

sów. Zwyciężył kandydat żydów polskich, rabin Treistman z Radomia, który z ogólnej liczby 2,458 głosów otrzymał 1,285. Główny jego przeciwnik rabin Lipszyc z Kalisza otrzymał o 212 głosów mniej.

— (k) **Dla higieny miasta.** Na krańcu miasta, po lewej stronie ulicy Średniej, istnieje jama do której wywożą i wylewają odpadki z całego miasta, a nawet zawartości beczek asenizacyjnych.

Jama ta rozszerza nieczną woń na całą okolicę i rozsiewa miljarde zarasków chorobotwórczych.

Policmajster Gruznow wydał rozporządzenie natychmiastowego usunięcia tego ogniska zarazy drogą dezynfekcji i splantowania.

Wypadki.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Miłsza nr. 55, uderzona została kołem maszyny w głowę robotnica Elżbieta Brzozowska. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— (p) **Nieludzki cerber.** Stróż domu, przy ul. Zgierskiej nr. 64, pobit wczoraj za jakies przewinienie pijanego robotnika, Andrzeja Sosnowskiego, lat 40, tak silnie, że musiano zawezwać pogotowie. Lekarz stwierdził dwie rany głowy, poranienia twarzy i złamanie zęba.

Pobitego odwieziono na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (p) **Przejechanie.** Na ul. Podróżnej nr. 3, przejechany został dorozką 7-letni Jakób Szer.

Okaleczenia nóg opatrzył lekarz pogotowia.

— (k) **Kradzież.** Z magazynu fabryki kapeluszy Goeperta, przy ulicy Rokicińskiej № 5, skradziono 202 kapelusze, wartości 500 r.

— (p) **Napad.** Wczoraj wiecz., przed domem № 69 na ul. Przejazd, napadnięta została przez kilku nieznanymi ludźmi robotnica, Marianna Wyrwińska, 23 lata. Napastnicy zadali jej kilka ran nożem.

Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

— (p) **Zamach samobójczy.** W celach samobójczych zażył wczoraj jakies trucizny robotnik, Stefan Ozdarowicz, 24 lata, zamieszkały przy ul. Ludwikowej № 45.

Stan denata budzi poważne obawy.

— (s) **Zajęcie na ulicy.** Wczoraj około g. 2 pp. robotnicy mularscy, zajęci na rusztowaniu pracą około odnawiania domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 57, gdzie mieści się Bank ryski — zaczęli rzucać na przechodzących żydów kamieniami. Do pierwszych przyłączyło się także kilku robotników z sąsiedniej budowli. Powstała awantura uliczna, a następnie bójka. Robotnicy zeszli z rusztowania i wówczas między nimi, a przechodniami powstała wzajemna walka na pięści i kije. Wynik był taki, że 8 osób zostało poturbowanych. Przejeżdżający tamtędy pomocnik komisarza 4 cyrkułu p. Iwanow — wezwał oddział policji i kazał otoczyć dom nr. 57, do którego wprowadzono wszystkich uczestników bójki. Z pośród robotników aresztowano 6, jako głównych sprawców zajścia.

Na ulicy zgromadziły się tłumy, które policja musiała rozpraszać.

Zamiejscowa.

— (k) **Wille na loterję.** Na kapitalny pomysł wpadł niejaki Bolesław Kozanecki, właściciel wille w Rudzie Pabjanickiej.

Z powodu braku letników wobec dziesięcioletniego lata i związanych z tem pustek w kalendarzu, postanowił zrezegrać wille na loterji. Pomysłowy właściciel wszedł w porozumienie ze sprytnymi kolektorami naszego miasta, sfabrykowano bilety, wzorem loterji klasycznej. Nr. głównej wygranej tej loterji miał wygrać wille. Biletów, po rublu, sprzedano około 15,000. Na nieszczęście, główna wygrana była zbyt łakomym kąskiem, aby sprawę do końca doprowadzić. Tajemnicę przedsięwzięcia ujawniono i władze zainteresowały się aferą, konfiskując jeszcze niesprzedane bilety.

Inicjatorów pociągnięto do odpowiedzialności. Sledztwo w tej sprawie prowadzi naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego, do którego mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane pieniędzmi.

— (z) **Piekarnie w Zgierzu.** Komisja techniczno-sanitarna, która od szeregu dni dokonywa oględzin piekarni w Zgierzu, stwierdziła, iż kilka z nich prowadzonych jest niezgodnie z przepisami sanitarnymi. — Właściciele tych piekarni, w myśl polecenia komisji, mają w ciągu dwóch tygodni doprowadzić swoje zakłady do należytego porządku, w przeciwnym razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— (x) **Zburzenie domu.** Dom Zasadzkiego i Wróblewskiego, przy szosie Łęczyskiej nr. 7, w Zgierzu, który przed kilku dniami zawalił się częściowo, z polecenia architekta powiatowego p. Karpińskiego i w myśl orzeczenia komisji budowlanej, ma być zburzony, jako nie nadający się do dalszego istnienia.

— (z) **Szczałki drzew przedpotopowych.** W Zgierzu od kilku miesięcy prowadzone są roboty około pogłębiania studni miejskich. Między innymi roboty te są prowadzone są przy studni na Nowym Rynku, tuż przy stacji tranzajowej, której głębokość, stosownie do planów, doprowadzono do 155 i pół łokcia. Podczas wiercenia tej studni, ze 180-łokciowej głębokości wydobyto wraz z piaskiem drobne szczątki drzewa. Są to czarne płateczki jedne kruche, inne twarde, co każe przypuszczać, iż pochodzą z drzew różnych gatunków.

— (z) **Trup noworodka.** Onegdaj, w ustępie, na posesji A. Szmechla, przy ul. Strykowskiej, w Zgierzu, znaleziono nawpół rozłożone zwłoki noworodka płci żeńskiej.

Odszukaniem matki zajęła się policja.

— (z) **Burza.** W środę ubiegłego tygodnia nad okolicą Kamieńską, w pow. piotrkowskim, przeciągnęła burza, podczas której spadła ulewa równająca się prawie oberwanu chmury tak, iż łąki i nizej położone pola uprawne, znalazły się w jednej chwili pod wodą, gdyż koryta rzeczek i wszelkich odprywów, nie były w stanie pomieścić wielkich potoków wody. Ulewa ta wyrządziła rolnikom znaczne szkody.

W czasie tej burzy, w kol. Aleksandrów, w pobliżu zagrody W. Trzęsiaka, piorun uderzył w małą krzewinkę i zabił całe stado kur.

— (b) **Strajki.** Z Pabjanic donoszą: Jak donosiliśmy w swoim czasie tkackie fabryki Sztajnow porzuciły pracę, żądając wydalenia tkaczy żydów. Zarządzający fabryką p. Strykowski dał strajkującym termin do środy, t. j. wczoraj, i gdy tkackie nie przyszli do pracy, przyjął na ich miejsce żydów.

— Robotnicy fabryki Annerbacha i Sinickiego porzucili pracę, ponieważ właściciele fabryki chcieli zmniejszyć płacę zarobkową o 20 procent.

Fabryka została zamknięta na czas nieograniczony.

— (s) **Z Piotrkowa donoszą:** W niedzielę, dnia 7 b. m. dopuścił się niecny zbrodni niejaki Władysław Kowalek, robotnik młody 24-letni człowiek, od pół roku żonaty.

Rzecz się tak miała: do spacerującej z babką swoją w alei cementarnej 4 i pół rocznej Janinki Gładysz poszedł wspomniany Kowalek i pospacerowawszy trochę z nimi, odprowadził je do mieszkania, gdzie znajdowały się tylko dziecko z babką.

Posiedziawszy trochę, Kowalek zaproponował, by Janinka udała się z nim do sklepu, gdzie kupi jej cukierków.

Babka, nie przeczuwając nic złego, pozwoliła dziewczynce wyjść z nim.

Kowalek z dzieckiem poszedł do sklepu, kupił cukierków i bułeczkę, poczem zaprowadził gdzieś niebezpieczną dziewczynkę i dopuścił się na niej gwałtu.

Po dokonaniu tej zbrodni K. odprowadził pokrwawioną Janinkę pod dom, w którym mieszka babka i tam ją puścił, sam zaś najspokojniej udał się do szynku.

Gdy niebezpieczna weszła do mieszkania i szlochając, opowiedziała babce o zajściu, ta udała się do policji, która niezwłocznie zajęła się odszukaniem zbrodniarza.

Aresztowany K. nie przyznał się do zbrodni, wykrętnie tłumacząc znaki dopełnionego gwałtu.

Tłumaczeniu zbrodniarza oczy-

wiście nie dano wiary i został on uwięziony, niebezpieczną zaś ofiarę Kowaleka umieszczono w szpitalu.

— (s) **„Narzan“ w Ozorkowie.** W ostatnich latach w Ozorkowie, w gub. kaliskiej, podczas kopania studni natrafiono na wybuchające źródła ciepłej wody, której temperatura niekiedy wynosiła 17 do 23 st. Celsjusza. Oddano do analizy wodę z tych źródeł i chemicy-analitycy orzekli, że woda ma takie same właściwości lecznicze, jak znana woda kaukaska „Narzan“.

W tych dniach gubernator kaliski polecił właścicielom takich źródeł, pp.: Gersztowi, Dumankiewiczowi i Witce, ażeby wystali próby tej wody do głównego zarządu lekarskiego w Petersburgu.

Właściciele mają nadzieję, że władze uznają Ozorków za zdrojowisko lecznicze.

(z) **Z Sieradza donoszą:** W tych dniach odbył się szereg zebrań gminnych, w celu zorganizowania sieci szkół wiejskich w związku ze sprawą powszechnego nauczania. — Dzięki staraniom obywatelstwa ziemskiego powstana w kilku gminach nowe szkoły: w Chrupi Wielkiej baronowa Stanisławowa Graeve ofiarowała pod budowę szkoły wielki plac, w Kobierzycku z taką ofiarą pośpieszył p. Feliks Radoński, dalej we wsiach: Rowy, Słomków, Suchej i Smardzew staną niezadługo gmachy szkolne; tak poważnym dorobkiem w organizacji oświaty ludowej szczyli się gmina Wróblew, niemniej i gmina Bogumiłów składa dowody pracy w kierunku szkolnictwa: właściciel Bogumiłowa, p. Michał Kobierzycki, oddał pod budowę szkoły móg ziem, a oprócz tego wsi: Monice, Jezioro, Kłocko i Sokołów zdecydowały budowę nowych szkół.

Również gmina Bałtochów uchwaliła powstanie sieci szkół; w gminie tej szczególną gorliwością w zabiegach organizacji oświatowej odznaczają się pp.: Kazimierz Walewski z Tubędzina i Jan Nieniewski z Sędzic.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 65).

— Dziś, we czwartek po raz pierwszy znakomita komedia Ride Johnson Ioamy p. t. „Mąż z loterii“, która cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych a ostatnio w Warszawie w farsie rządowej.

Obsadę stanowią pp. Różańska, Solska, Pięnkowska, Chrzanowska, Romowicz, Senowski, Jarszewski, Puchalski, Jabłoński. Reżyseruje p. Bogusiński.

— Jutro, w piątek wyborna komedia w 3 aktach p. t. „Papa“.

— W sobotę po pol. po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 80 kop. balkon 20 kop.) dla młodzieży „Zemsta za mur graniczny“ komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Bilety sprzedaje cukiernia p. Ulrichsa.

Teatr Popularny (Konstant. 16.)

— Dziś, po raz pierwszy w tym sezonie wznowiona zostanie przesłuchana i tryskająca ścią francuskim humorem operetka w 3 ak. Gilberta p. t. „Cnotliwa Zuzanna“ z p. Rogińską doskonałą wykonawczynią roli tytułowej, oraz nowo zaangażowany artysta tenor p. Piotr Kozłowski doskonały wykonawca roli Huberta.

— Jutro, po raz drugi grana będzie sympatyczna, pełna werwy i humoru operetka „Królowa miliardów“, na której publiczność, wybuchając nieustannym śmiechem, bawi się doskonale oklaskując wykonawców z pp. Rogińską i Szczawińskim na czele. W roli Hansa wystąpi po raz drugi nowo-angażowany artysta-tenor p. Piotr Kozłowski.

— W sobotę, po południu po cenach najniższych opera Moniuszki „Halka“, która na czas dłuższy zejdzie z afisza.

Ceny miejsc na sobotnie popołudniowe przedstawienie następujące.

Krzesła od 1 do 10 rzędu po 60 kop. pozostałe 40 kop. Łoże bliższe po 2,50 dalsze po rb. 2. Balkon od 1 do 4 rzędu 80 kop. pozostałe 20. Galerja numerowana 30, nianumero-

wana 10. Krzesła boczne bliższe 40 dalsze 30 kop.

— W sobotę wieczorem operetka w 3 aktach Lehara „Hrabia Luxemburg“ z pp. Rogińską, Orwicz, Szczawińskim i Grodnickim w rolach głównych.

Na Bałkanach.

Konferencja pokojowa.

KONSTANTYNOPOL, 11 września. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji pokojowej delegacji bułgarscy oświadczyli, że zgadzają się na propozycje Turcji w sprawie Kirkilissy.

Możliwość zerwania rokowań.

SOFJA, 10 września. (wł.) — Wczoraj odbyła się rada ministrów bułgarskich w sprawie żądań tureckich, które uznano za wygórowane. — Bułgaria zgodziła się na rozpoczęcie bezpośrednich rokowań tylko dla tego, że sądziła iż przedmiotem obrad będzie nota z dn. 19 lipca, gdzie żądania Turcji nie były przesadzone.

SOFJA, 11 września. (wł.) Wbrew wiadomościom, jakoby rokowania bułgarsko-tureckie przybrały pomyślny obrót, jest pewnem, że znajdują się one na drodze do ostatecznego rozbitcia. Żądania tureckie są tak wielkie, iż na wiadomość o nich ludność bułgarską ogarnęło wielkie wzburzenie, z którym rząd musiał się poważnie liczyć.

Dekret aneksyjny serbski.

BIAŁOGROD, 10 września. (P.) — Dekret królewski ogłasza przyłączenie nowych terytoriów i ustalenie granic następujących: granica z Bułgarią — zgodnie z traktatem bukarzeszteńskim, granica z Grecją — zgodnie z umową serbsko-grecką, granica z Albanją — zgodnie z czasową linią rozgraniczającą i w myśl uchwały konferencji londyńskiej tych postanowień, jakie będą przyjęte przez specjalną komisję międzynarodową, granica z Czarnogórzem — zgodnie z teraźniejszą linią rozgraniczającą

Do czasu ostatecznego ustalenia granicy z Bošnją i Hercegowiną, obowiązuje poprzednia granica.

Skutki aneksji.

BERLIN, 10 września. (wł.) — Dzienniki dzisiejsze oświadczają, że przemyśl austriacki w Serbji został zupełnie wyparty przez przemyśl niemiecki. Od czasu aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austrię panował silny bojkot w Serbji towarów austriackich, który Niemcy zreszcie wykorzystali, tak że obecnie handel niemiecki doszedł tam do wielkich rozmiarów. Eksport niemiecki w ciągu 5 lat wzrósł z 12 milionów do 45 milionów marek.

Odezwa do albańczyków.

VALONA, 11 września. (wł.) — Rząd grecki wydał do ludności albańskiej, zamieszkałej na tych terytoriach, których przynależność nie została jeszcze ustalona, odezwę, aby nie opuszczano starych siedzib, dopóki komisja graniczna nie ukończy ostatecznie swej pracy.

Protest albańczyków.

WIEDEN, 10 (9) — (P.) Z Walony donoszą, że z powodu wiadomości o gwałtach greków nad albańczykami w Janinie i spornych dzielnicach pogranicznych południowej Albanji odbył się wiec, na którym uchwalono wysłać do wielkich mocarstw telegram z protestem. Uczestnicy wiecu udali się następnie przed konsulatu austriacki, wznosili okrzyki „hoch“ na cześć Austro-Węgier i przyjaźnie demonstrowali przed konsulem włoskim i domem gdzie zamieszkał delegat angielski Herbert, nawołujący albańczyków do walki.

Choroba Abdul-Hamida.

KONSTANTYNOPOL, 11 września. (wł.) Ex-sultan Abdul Hamid zachorował niebezpiecznie. Lekarze zwątpili w możliwość wyzdrowienia. Katastrofa zdaje się być nieuniknioną.

Cholera w Rumunji.

BUDAPESZT, (wł.), 11 września. Po wykryciu cholery w Bukareszcie, nadchodzą wiadomości o dalszym

wypadkach zarazy w mieście i okolicy. Znowu zmarło tu jedno dziecko na cholere. W okolicy skonstatowano wypadki podejrzane u 10 osób, wobec czego zarządzono badania bakteriologiczne, które skonstatowały w wydzielinach chorych obecność laeczników.

Telegramy.

Powrót ministrów.

PETERSBURG, 10 września. (wł.) Ministrowie powracają z letnisk do Petersburga; są już obecni: prezes rady ministrów Kokowcow i minister marynarki Grigorowicz.

Dziś po południu w mieszkaniu Kokowcowa odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym rozważano szereg spraw; najgłówniejsem z nich były ustawy nowych przedsiębiorstw akcyjnych.

Bezrobocie.

TYFLIS, 11 września. (P.) — Już trzeci dzień trwa bezrobocie pracowników tramwajowych i przechodzi zupełnie spokojnie. Robotnicy towarzystwa kopalni węgla „Nakszyra“ w dniu wczorajszym porzucili pracę w kopalniach i składach przedstawiając żądania ekonomiczne.

Represje.

ODESA, 11 września. (P.) — Za namawianie do strajku naczelnik miasta skazał czterech robotników na dwa miesiące aresztu każdego.

Próba ugody czesko-niemieckiej.

WIEDEN, 10 września. (wł.) — Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w ciągu b. m. prezes ministrów Stirkh rozpoczął pertraktacje z postami czeskimi i niemieckimi w celu nawiazania rokowań ugodowych.

Nowe podatki w Czechach.

PRAGA, 10 września. (wł.) — „Prager Tagebl.“ donosi, że komisja administracyjna postanowiła przeprowadzić sanację finansów czeskich za pomocą nowych podatków; Niemcy zapowiadają obstrukcję.

Zamknięcie kongresu sjonistów.

WIEDEN, 10 września. (wł.) — Kongres sjonistów zakończył się dziś wybraniem prezydium. Prezesem wybrany został ponownie Hanbug z Berlina; innych członków prezydium stanowią: adwokat Handke z Berlina, d-r Lewin i d-r Czenow z Moskwy, który przesiadła się do Berlina. Budżet roczny wynoszący 42 tysiące marek przyjęto jednogłośnie. Fundusz na budowę uniwersytetu w Jerozolimie wczoraj wieczorem wzrósł do 800 tysięcy koron. Na budowę hebrajskiego gimnazjum w Jafie jeden z delegatów ofiarował 31 tysięcy koron. Następnie przemawiał poeta żyd Bielnicz z Odesy. Zamknięcia kongresu dokonał d-r Warluk z Berlina.

Cholera w Austrii.

WIEDEN. (P.), 11 września. W Zagrzebiu w ciągu ostatnich dwóch dni było 18 nowych wypadków cholery.

Zabroniono uroczystości kościelnych, pielgrzymek i jarmarku. Jeden wypadek śmiertelny cholery, miał miejsce we wsi galicyjskiej Wisłów. Chorobę zawleczono z pogranicznego komitatu węgierskiego Bereg. W Deliblaćie (na Węgrzech) umarło pięć osób na cholere.

Cholera na Węgrzech.

WIEDEN, 10 września. (wł.) — Z Budapesztu donoszą, że 3 uczniów i adwokat zachorowali na cholere azjatycką; jeden z uczniów już zmarł. Władze przedsięwzięły energiczne środki zapobiegawcze.

Akcja ratunkowa dla Galicji.

WIEDEN, 10 września. (wł.) — Przybył tutaj prezes koła polskiego d-r Leo i odbył konferencję z prezesem ministrów Stirkiem i ministrem finansów Zaleskim w sprawie akcji ratunkowej dla Galicji.

Zderzenie pociągów.

BIAŁOGROD, 10 września. (wł.) Na dworcu kolejowym w Skoplic zderzyły się 2 pociągi; 8 osób zostało zabitych i 36 ciężko rannych. Wśród rannych znajduje się podobno kilku członków serbskiego sztabu generalnego, którzy jechali tym pociągiem.

Demonstracja przeciw Austrii.

RZYM, 10 września (wł.).—Przed konsulem austriackim zamierzano urządzić manifestację przeciw Austrii. Policja, przy pomocy oddziału wojska, zdołała jednak rozpedzić tłum, zanim przyszło do poważnych starć. Aresztowano 120 osób.

Tendencyjne wiadomości.

BERLIN, 10 września (wł.).—Tużejsza ambasada turecka oświadcza, że wszelkie wiadomości o walkach w Adrianopolu i poranieniu Enwer-beja są nieprawdziwe; Enwer-bej znajdował się w tym dniu w Konstantynopolu u rodziny. Wiadomości te rozpuszczone zostały w Sofji tendencyjnie.

Manewry pruskie.

STRZEGOWO (Śląsk), 10 września (p.).—Dzisiaj o godz. 8 m. 30 manewry zostały przerwane. Cesarz wyraził zupełne zadowolenie z powodu działań obu korpusów.

Ofiary manewrów.

BRENNERHAWEN, 10 września (wł.).—Dzisiaj rano morze wyrzuciło na powierzchnię 2 wyższych oficerów i 2 młodszych pod Kukshawen.

Katastrofa lotnicza.

BERLIN, 10 września (wł.).—Przyczyną katastrofy „L. I.” była niezwykła burza, szalejąca na morzu Północnym, która trwa dotychczas. Burza ta jest tak wielka, jakiej od szeregu lat nie pamiętali.

HAMBURG, 10 września (wł.).—Jak się obecnie okazuje, ofiarą katastrofy balonowej Zeppelin L. I. padło 14 osób. Jedna z uratowanych osób już zmarła.

HAMBURG, 10 września (wł.).—Flota niemiecka, kładąca pod Helgolandem otrzymała wiadomość o katastrofie balonu telegrafem bez drutu; natychmiast wyruszył z pomocą okręt linjowy „Hanower”, oraz torpedowiec № 107.

HAMBURG, (wł.), 10 września. Łódź torpedowa, która przybyła na miejsce katastrofy celem wyłowienia z morza ofiar, powróciła dzisiaj rano do Helgolandu nie wydostawszy żadnych ofiar. Balon spoczywa na dnie morza i będą potrzebni nurkowie, którzy muszą wydostać balon razem z gondolą, w której znajdują się zwłoki.

HELGOŁAND, (wł.), 10 września. Pomimo katastrofy, manewry odbywają się w dalszym ciągu. Okręty wojenne na znak żałoby powieszały flagi do połowy.

LIPSK, 11 września (wł.).—Balony Zeppelina los przesładuje stale i konsenkwentnie. Wczoraj, w chwili, kiedy 150 żołnierzy usiłowało wstąpić do hangaru balon „Z. V. 4”, zerwał się nagle silny wicher, tak, że żołnierze nie byli w stanie utrzymać olbrzyma. Wielka katastrofa zdawała się być nieuniknioną, a jeżeli nie miała miejsca w tak wysokim stopniu, to tylko dzięki przytomności oficera, dozorującego żołnierzy, który w ostatniej chwili wydał rozkaz puszczenia lin. Wszakże 4 żołnierzy nie zdążyło wykonać dość szybko rozkazu, skutkiem czego zostali porwani przez unoszący się w szalonym pędzie balon. Jednemu z nich udało się okrzęcić sobie koło ciała linę i w ten sposób uratować się od niechybnej śmierci, drugiego zdołano wciągnąć do gondoli, pozostali zaś dwaj spadli z wysokości 150 metrów i ponieśli śmierć na miejscu.

Telegram kondolencyjny.

PARYŻ, (wł.), 11 września. Poincaré wysłał na wieść o ostatniej

katastrofie, jaka spotkała balon „L. I.”, telegram kondolencyjny do cesarza niemieckiego.

Nowy wypadek lotniczy.

LIPSK, 10 (9) — (P.) Balonu sterowego Zeppelina „Zet 5” wskutek silnego wiatru nie można było wprowadzić do hangaru. Poryw wiatru uniósł balon w górę i tylko puszczone znów w ruch motory ocaliły aerostat od katastrofy niechybnej. Wraz z balonem uniesieni byli w powietrze 4 żołnierze. Jeden z nich wdrapał się po linie do gondoli, drugi zdołał zeskoczyć na czas, a 2 spadli z wysokości 150 metrów i zabiło się na miejscu.

Żądania Japonii.

PARYŻ, 10 września, (wł.) — Z Tokio donoszą, że Japonia zażąda od Chin, jako odszkodowania za zamordowanie 3 japończyków, znaczących koncesji w dolinie rzeki Jantsen, z których korzystać będzie także Anglija.

Kongres starokatolicki

KOLONJA, 11 września, (wł.) — Obecny kongres starokatolików ma o tyle doniosłe znaczenie, że w sposób zdecydowany poruszono sprawę połączenia religii reformowanych. — Biskup Perrin oświadczył przedstawicielom prasy, że połączenie kościołów anglikańskiego i starokatolickiego nastąpi w najbliższym czasie. Przedstawiciel Synodu rosyjskiego oświadczył, że dzięki komisji synodalnej, zbliżenie się jej do komisji rotterdamskiej już osiągnięto, a połączenie obu kościołów — starokatolickiego i prawosławnego nastąpi już w niedalekiej przyszłości.

Ułaskawienie Tarnawskiej.

MEDJOLAN, (wł.), 11 września. Donoszą tu, że bohaterka głośnego procesu, hr. Tarnawska, została ułaskawiona i zostanie niebawem wypuszczona na wolność.

Nowa katastrofa lotnicza.

BERNO (Szw.) 11 września, wł. — Poważnej katastrofie uległ lotnik wojenny szwajcarski Bieder. Miał on wykonać podczas manewrów lot wywiadowczy, gdy nagle nastąpiła gęsta mgła, w której lotnik stracił zupełnie orientację i nie spostrzegł się, że jest nad miastem Bernem. Wobec wyczerpanych zapasów benzyny, Bieder widział się zmuszonym wylądować, ponieważ jednak mgła nie zmniejszyła się, nie mógł wybrać dogodnego miejsca i natrafił na słup telegraficzny. Aparat skutkiem zderzenia i upadku został doszczętnie strzaskany, lotnik zaś doznał silnego wstąpienia mózgu.

Fort starożytny.

RZYM, 11 września, (wł.) — Dzięki starannemu i umiejętnemu prowadzeniu robót przy wykopaliskach Pompei, odnaleziono na głębi 7 metrów fort starożytny Pompei, w którym znajduje się mnóstwo niezmiernie cennych zabytków starożytnych.

Osunięcie się ziemi.

PARYŻ, 11 września, (wł.) — W Ferminy, w stanie Loire, nastąpiło osunięcie się ziemi, przyczem 3 robotników poniosło śmierć.

Manewry francuskie.

PARYŻ, 11 września, (wł.) — Dzisiaj rano o godzinie 8 rozpoczęły się wielkie manewry jesienne armji francuskiej na lewym brzegu Garony.

Bierze w nich udział 100,000 żołnierzy pod głównym dowództwem szefa sztabu generała Joffrea. Czerwona armja rozwinęła swe szeregi na północ od Gorgofne. 1-szą armją dowodzi generał Homer, 2-gą generał Paux. Manewry potrwać do dnia 17. m. Udział w manewrach biorą także balony sterowe i eskadry aeroplanów. Minister wojny Etienne przybył do manewrów.

Orkan.

HELGOŁAND, 11 września (wł.). Orkan na morzu Północnym trwa bezustannie, pomimo to jednak nie zabiegano o zabiegów koło wydobywania gondoli zatopionego balonu „L. I.”. Dotychczas wydobyto 8 ciał.

Proces o kradzież pereł.

LONDYN, 11 września (wł.) Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko złodziejom słynnej kolji perłowej, skradzionej w drodze z Paryża do Londynu. Jak wiadomo, znaleziono dotychczas tylko kilka cennych pereł z tej kolji.

Dział handlowy.

Berlin, 9 września.

Tendencja w głównych rynkach handlu europejskiego skłaniała się dzisiaj ku osłabieniu. Znaczący się nadzwyczajny brak zainteresowania i to spowodowało częściowy spadek kursów.

Na giełdzie berlińskiej nie było żadnego ożywienia, bo brak było kupców i brak było sprzedających i dlatego obrót był bardzo mały, spadły, również nieznacznie kursy akcji górniczo-hutniczych, zwłaszcza westfalskich. Inne papiery trzymały się przeważnie cen wczorajszych.

Na giełdzie londyńskiej usposobienie było zmienne, lecz i tam brak było zainteresowania a w następstwie tego częściowy spadek kursów amerykańskich i meksykańskich. Papiery krajowe i kanadyjskie sprzedawano po cenach korzystniejszych.

Na giełdzie wiedeńskiej tendencja była spokojna i notowania przeważnie cokolwiek, niższe niż wczoraj, wyżej płacono jednak za zagraniczne listy zastawne.

Na giełdzie wiedeńskiej spekulacja toczyła się w podobnych warunkach. Dla braku zainteresowania spadły o 1 do 2 rb. za sztukę akcje kilku wielkich banków, zresztą jednak ceny trzymały się notowań z dnia poprzedniego.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie dzisiaj znowu była tendencja zniżkowa, zwłaszcza dla pszenicy, gdyż z Ameryki nadeszły świeże zapasy, a Rosja również tanio chce się pozbyć swych zapasów. Ceny za żyto nieco się podniosły, gdyż w ostatnim czasie wiele zboża wywieziono z Niemiec do Królestwa Polskiego i Finlandji. Owies wciąż jest w lichych gatunkach na rynku.

Czas odnowić prenumeratę.**Szkoła Rysunkowa Jerzego LEMANA**

Przeniesiona została na Piotrkowską 120 III-p. Lekcje zaczynają się 1 Września. 2399—3

Loteria.

Po rb. 60 na Nrai 1061 1960 2062
2587 3036 3604 4175 4209 4449 4983 6104 7474
8170 8652 9011 9548 9727 9751 9845 10158
10797 11086 11294 11821 12105 12493 13317
13661 16785 17226 17378 18359 18980 19126
20268 23000

Po rb. 45 wygraty Nrai
82 133 69 82 83 460 533 44 78 607 85
725 69 881 962

1044 48 66 162 265 361 413 37 563 86
686 725 61 862 86 890 925 43 70

2023 39 115 81 204 430 57 73 530 679 96
749 70 843 74 959 86

3026 74 104 16 62 258 59 340 51 68 437
507 16 31 44 90 693 655 95 730 67 95 808 48
90 36

4015 23 111 47 48 78 94 258 59 52 92
319 16 17 60 602 603 22 28 50 726 32 71 86
834 4 88 967 74 90

117 54 64 201 49 57 67 69 75 95 415 60
90 548 70 681 788 62 99 853 91 93 953 72
613 212 16 29 45 87 99 325 65 442 501

13 54 621 34 44 686 63 774 910 76 87
7004 22 35 60 113 62 68 212 78 321 57
71 90 453 523 64 667 73 686 61 89 781 95 856
807 7 11 31 67 94 862 68 86 90 421 33

71 506 81 97 604 620 38 44 46 845 49 53 77
81 959 71

9029 69 75 7 99 151 52 215 48 340 57
75 428 47 52 610 530 49 77 642 76 781 813
62 942 59 67

10049 74 103 17 43 92 217 35 56 55 86
341 422 590 687 697 720 27 29 48 53 991
11025 127 75 217 28 30 91 308 32 62 408

15 39 74 514 41 558 618 14 93 854 67 942
12003 09 74 85 161 80 276 92 365 69 83
417 79 596 651 711 44 804 08 70 944 83

13003 62 115 66 62 246 306 64 424 30
38 48 69 67 501 19 548 724 28 32 77 91 809
29 45 48 72 904 22 37

14055 135 77 201 17 23 56 69 324 52 78
87 405 23 50 60 486 87 90 106 31 44 643 94
95 734 51 89 91 93 325 915 935 43

15004 13 24 35 59 65 80 89 91 93 105
202 75 332 45 62 396 461 517 20 32 44 622 50
66 94 762 937 48 76

16017 22 53 112 13 17 212 22 69 306 25
470 95 628 37 40 646 84 727 80 76 947 51 66
95 96

17011 57 68 127 208 24 48 70 411 43 842
52 92 974 80

18009 35 55 195 230 77 316 74 99 401
41 55 65 75 765 971 78

19073 99 113 34 65 66 98 206 67 99 336
502 16 32 642 77 693 781 813 50 64 78 906
30 89

20034 48 117 86 200 39 310 12 38 67 415
89 555 614 701 715 22 32 45 84 824 85 904 34
21284 370 530 53 81 620 94 761 89 802
906 72 82

22081 178 84 90 256 334 63 80 402 21
44 58 70 75 520 43 550 603 04 47 840 97
903 17

23043 50 71 187 256 311 25 41 47 436

Rzym, d. 11(9) 1913 r. Telegram Teatr „OAZA” Łódź

Ostatnie arcydzieło kinemat. (2300 metr)

???

wystawne. Cena 30,000 Krów. SAROIA-FILM

Aku szerja i chofohy kobiecee

Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5-7 po po w niedzielę od 11-1. r9301-

Dr. Wołyński

były asystent klinik Uniwersyt. Wrocławskie prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 39.

Godz. przyjęć: 10-12 rano, 4-6 pp., w niedzielę od 10-12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2392-?

Do sprzedania po cenie kosztu 2 nowe szerokie

warsztaty

mechaniczne, firmy Grossenhelein oraz motor i transmisyje. Zgierz, Nowy Rynek № 12, u właściciela domu. 3356-8



Czy doprawdy?

Pani! Jeszcze nie używała kremu? Bardzo rozpowszechnionego w całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatok niezmierny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przysuszenie, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają! Dla uniknięcia nasiadowościwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.** Cena za słoik 50 kop., mniejszy 75 kop.

Do wynajęcia zaraz i od 1-go października

pokój z kuchnią

pojedyncze pokoje i stajnia ul. Średnia № 76. Wiadomość na miejscu lub Wolborska 19 m. 19. 3380-3

Sklep i pokój

do wynajęcia Ul. Główna № 67. 3360-3

100 P. H. maszyna parowa (Praskie) fabryki maszyn.

1) 100 P. H. maszyna parowa (Praskie) fabryki maszyn.

2) 1 kocioł parowy 4 Atm. 60 met.

3) Wygrzewacz (nowy) fabryki maszyn w Colditz

do sprzedania.

SACHS & STEINMANN

**Dzisiaj i jutro
po raz ostatni**
2 SERJA.

Tylko w CASINIE

FANTOMAS

**przeciw detektywowi JOUVE
(NAJWIĘKSZY BANDYTA SWIATA)**

Niebywały dramat detektywów w 4-ch częściach.



Gaz w gospodarstwie domowym.

Niema nic tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie.

Gotowanie na gazie:
Kto gotuje na gazie, ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.
Kto gotuje na gazie, ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.
Kto gotuje na gazie, ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.
Kto gotuje na gazie, ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.
Kto gotuje na gazie, ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu”, lub też na „kopcenie się”.
Kto gotuje na gazie, ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.
Kto gotuje na gazie, ten nie wie, co to jest „gorąco w kuchni do niezniesienia”.
Kto gotuje na gazie, ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5-6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

Smażenie i pieczenie na gazie:
Kto na gazie piecze, ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.
Kto na gazie piecze, LUB SMAZY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.
Kto na gazie piecze, ten otrzymuje 5-6 ft. pieczeni w przeciągu 1-1 i pół godziny przy użyciu gazu nie przenoszącym 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.
Kto na gazie piecze, ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym, najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciasta, mazurki i inne wyroby ciasta.

Prasowanie na gazie:
Kto na gazie prasuje, ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz w piecu węglowym.
Kto na gazie prasuje, ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tym samym szybciej prasuje.
Kto na gazie prasuje, ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.
Kto na gazie prasuje, ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1 1/2 kop.

Kąpiel na gazie:
Kto używa kąpieli na gazie, ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.
Kto używa kąpieli na gazie, ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlenie zapomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie, nie należą do zbyteków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego

w każdym gospodarstwie domowym nie powinno brakować gazu.
KUCHENKI GAZOWE, KUCHNIE, PIECE KĄPIELOWE, ŻELAZKA GAZOWE W NAJWIĘKSZYM WYBORZE ZAWSZE NA SKŁADZIE

r1289-6

w magazynie Gazowni Miejskich w Łodzi (Targowa 34 tel. 18-35.)

Ministerjum Oświaty
IV-o kl. zakład Naukowy Zeński
oraz
ZAKŁAD FREBLOWSKI
Janiny LUBZENS-FEIL,
Południow 15, telefon 33-51.
Do szkoły frebrowskiej przyjmuje się chłopców i dziewczynki od lat 4-oh do 8-ku Lokal szkolny odpowiada najnowszym wymaganiom higieny. Zapis codziennie od 4-oh do 8-oh. r1306 8-1

SZKOŁA-AKUSZERYJNA
D-ra S. Krukowskiego
WARSZAWA, Przejazd 5. Zapisy uczęszczanie. Początek wykładów 1/14 września. Egzamin dla kuzerek we wrześniu. r1324-10-1

Akuszerka-masażystka
LYDIA SCHINDLER
odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Paniom w słabości zapewnić skutliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 1 1104-49-5

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wórodzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Lekarz
Dentysta D. Sperling**

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Ortodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-3 rano i od 4-6 wiecz. w Niedziele od 10-12. 1263-6

Dr. J. Silberström Dr. Bogusławski

Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.

Choroby skóry, weneryczne, pęciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc. Przyjmuje od 12-2, 5-8, w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-5

b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

**DOKTOR
Jan Cywiński**
Akuszer
Piotrkowska № 192
przyjmuje od 4 do 5 po poł.

**Doktor
W. DUTKIEWICZ**
Choroby skóne i weneryczne
rzeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.
9-12 r. i 6-8 pp.
Panie od 4-6 pp.

**Dr. medycyny
LEYBERG**
Weneryczne, pęciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Dr. D. Helman
powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła 10-12 rano; 5-7 po poł.
Mikołajewska 4 tel. 16-00

Dr. S. Sznitkind
przeprowadził się na ulicę Srednią № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4 1/2 do 9 wiecz.

Dr. Franciszek Koziokiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

**Doktor med.
Bolesław Kon**
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4-7 po

**Doktor Leon
Szayerowicz**
Rozwadowska 4, telefon 10-66
Akuszerja i choroby kobiece, przyjmuje od 4-7 po po południu, w niedziele od 10-12 po południu.

**Doktor
G. Rotszpan**
DZIELNA 34. Telef. 10-72
powrócił.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Choroby skórne, weneryczne i niemocy pęciową
Dr. Lewkowicz
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9-1 i od 5-8. dla pań od 5-6 i niedziele od 9 do 8. 2701-6

Dr. Leon GROSSMAN
powrócił
i mieszka obecnie Piotrkowska 88
Choroby wewnętrzne i nerwowe
Godziny przyjęć od 9-11 r. i od 4 do 6-ej. po poł. r1278-1



Tylko jeszcze 2 dni!
Nieodwołalnie dziś i jutro

Olbrzymia tragedia w 7-miu częściach (2500 metrów długości) podług znanego artysty Alfreda Bulwera

Ostatnie dni POMPEI

Początek przedstawiania o 4, 6, 8 i 10 wieczorem.
Ceny miejsc od 40 k. Dzieci i uczniowie płacą połowę. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych.



Targowy Rynek. **CYRK.** Targowy Rynek.

Piątek, Sobota i Niedziela: 12, 13, 14 wrześ. r.b.

Wielki 3-dniowy Match walki francuskiej,

przy udziale Rissbachera, Wildmana, Romanowa, Zbyszka, Ursusa, Zakrzewskiego, Leonta, Constantin-Marin, Schwarca i Luricha II.

Arbiter I. Arnold.

Początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

1-e kulinarne kursy zaoczne.

W zakładzie stołarskim,

CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STOŁE POSTNY I OSZCZĘDNY” okolo 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronie wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 50 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywe obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, okolo 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736-0

egzystującym 25 lat są meble do sprzedania, do jadalni, sypialni różnego stylu, własnej roboty po cenach umiarkowanych. Róg Franciszkańskiej i Sw. Jakóba № 13, F. Walencikiewicz. 3259-6

Pokój unieblowamy

z elektrycznym oświetleniem osobnym wejściem i całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Widzewska № 11 m. 5. 3332-8

Pracownia kapeluszy damskich.

J. Katadulskiej ul. Przejazd 12. Poleca duży wybór sezonowych fasonów damskich; filcowych i jedwabnych oraz przyjmuje obstalunki, a także do przerabiania kapelusze na najnowsze fasony; pranie i farbowanie. Ceny umiarkowane. 3323-3

BONA

do dwójga dzieci na prowincję potrzebna zaraz. Zgłosić się Zawadzka 32 m. 16 III piętro. 3342-3

1 SALA

90x37 łokci z takimi drewnem z siłą, opatem, światłem, odpowiednią na tkalnictwo, do wydzierżawienia. Otwarty uprasza się składowa w Bursie Ogi. L. i E. Metz i S-ka, Piotrkowska 102 pod „S. S.” r1368-3

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, mocznikowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „008” i „914” (wrodzajnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedzielę od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne:

A trament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Głównego, Mikołajewska 34. 3239-10
Baczność! Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą skórę angielską oraz piękne plusze na męskie ubrania i gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, dostaje tylko Piotrkowska Nr. 145 m. 34. Posiadamy spodnie od rub. 1 Robotnikom ustępstwo. Handlującym duży rabat. 3309-10
Dwa magle do sprzedania. Zachodnia № 51. 3364-2
Do sprzedania dom murowany z piekarnią w Aleksandrowie. Wiadomość ul. Gubernatorska № 20, u gospodarza. 3358-8
Fortepian w dobrym stanie 150, pianino 160. Przyjmuje strojenie i reparacje, wynajem. Zachodnia 41-2.

Filia piekarsko-kolonialna z powodu wypadków rodzinnych, tanie białe zaraz do sprzedania. Ul. Słowiańska 14. 3361-4

Helenka Radzyńska zgubiła paszport, wydany z gminy Szezawin, pow. górnego, gub. warszawskiej. 3388-3

Jest do sprzedania: otomana, tremo, krzesła i szafa. Wiadomość w administracji. 3336-3

Łódzko dziecięce rubli 3, garnitur mebli 30, r. szafa 20, r. kanapa 15, łóżko materacowe 7 r. rozmaite przedmioty. Kupując sprzedają wypoczywają. Cegielniana № 63 gmach teatru.

Mieczarnia z obiadem do sprzedania. Ogrodowa № 18. 3357-5

Nauczycielka z praktyką, potrzebna do szkoły. Konstanyńska 38.

Poszukuję agenta na pensję do sprzedaży maszyn firmy Singer. Wiadomość ul. Zielona № 5, w sklepie spożywczym od g. 11-2. 3366-1

Poszukuję młode panny z głosem do chóru do opery i operetki. Zgłaszać się Kancelarja Teatru Popularnego ul. Konstanyńska № 16 od godz. 11 rano do 1-ej i od 7 do 8 wieczór. r1357-5

Poszukuję uczenie płatne do magazynu kapeluszy Piotrkowska 37, prawa oficyna 2 piętro. r1300-3

Poszukuję chłopcy lub dziewczęta umiejący robić pudelka. Wiadomość ul. Miłska № 59 m. 28. 3274-6

Przyjmuję uczenie do nauki robienia kapeluszy Piotrkowska № 26.

Poszukuję cieśle oraz podmastryz. Przejazd № 79g. Otoki. Zgłaszać się rano. 3399-1

Poszukuję parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowitej i uczciwej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3063-0-1

Plaszcz na szopach sprzedam za 100 rub. Pabianice Sw. Józefa № 2, kancelarja sędziego. 3339-2

Student Uniwersytetu Warszawskiego, Izraelita (złoty medal) poszukuje lekcia Konstanyńska № 15-9. 3123-15

Skradziono kartę od paszportu, wydana z fabryki Borysa Frydmana na imię Tomasz Kędzi. 3363-1

Skradziono paszport wydany z gm. Dmosin, pow. brzezińskiego, na imię Antoniego Augustyniaka. 3348-3

Trzy szafy sklepowe dobrej roboty, jedna oszklona, tanio sprzedam Aleksandrowska № 64 m. 3. 3300-3

Zołądkowo-chorobym, w różnych objawach ioh dolegliwości (katar zołądka i kieszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazałem skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierszowa 8 w Warszawie sub. „Zdrowie”.

Zaginął 9 letni chłopiec. Nazywa się Czesław Groszka. Ktoby wiedział gdzie chłopiec się znajduje proszony jest o zawiadomienie rodziców ul. Kwiatkowska № 4. Radogoszcz 3338-2

Zgubiono książeczkę legitymacyjną, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Gustawa Dreslera. 3341-5

Zaginął paszport, wydany z gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Szczepana Roliniego. 3365-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego oraz 4 świadectwa z fabryki na imię Konstantego Komarowskiego. 3344-5

Zaginął paszport, wydany z gminy Przędecz, pow. wrocławskiego, gub. warszawskiej, na imię Jana Klauze. 3325-5

Zaginął paszport, wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Marjanny Józwiak. 3320-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Stanisława Włodarczyka. 3367-1



Ministerjum handlu i przemysłu
VII klasowa Szkoła Handlowa Żeńska
L. L. ABA w Łodzi
Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa. Telefon 29-33.
Kancelarja zawiadamia osoby zainteresowane, że rozpoczęto przyjmowanie prób codziennie od 11 do 2-ej po poł. oprócz niedziel. Do podania konieczne winny być dołączone: a) Metryka b) Świadectwo pochodzenia c) Świadectwo lekarskie o powtórnej szczepieniu ospy.
Egzamina rozpoczynają się 15/28 sierpnia a początek lekcji 7 września.
Nowy lokal urządzony odpowiednio na szkołę i odpowiada wszelkim wymaganiom szkolnej higieny.

NOWO-OTWORZONY
Zakład Freblowski
STEFANJI OSMAŁOWSKIEJ
bytej słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie.
DZIELNA Nr. 25.
Urządzony według nowoczesnych wymagań higieny PRZYJMUJE DZIECI OD LAT 3-7. Zajęcia odbywają się przed południem i po poł. Pogadanki, rysunki, śpiew, rytmiczna gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spacer w pobliskim ogrodzie. Przyjmuje się uczennice na praktykę. 1328-8

Wyjątkowo tanio
sprzedają specjalnie obuwie uczniowskie, ponieważ obecnie skład mój zaopatrzony jest w wielki wybór takowego
J. WINDMAN
Łódź.
Detaliczna sprzedaż
Piotrkowska 35,
FILJA
Piotrkowska 165.
1330-5-1

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych
Szkoła Koedukacyjna **Marji CHOJNACKIEJ**
obecnie ul. Konstanyńska № 36.
Przy szkole **ZAKŁAD FREBLOWSKI**
z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańca, Gimnastyka rytmiczna. Przyjmuje się freblanki—praktykantki. Zapis codziennie od 10-tej godz. do 6 wiecz.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi, najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL”, ma doskonały i ostatnio na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi „Perborol” zastępuje w zupełności chlerek i sód w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bieliznę śnieżną, lśniąca, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.
43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

40 dni
BEZPŁATNIE!
Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)
zwracamy nieładze
Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56-585 J. K. PETERS.

Polecam wyjątkowo tanio!
Resztki różnych towarów na teatry damskie, i dziecięce. Harty szwajcarskie i kaliskie, także pończochy, skarpetki, koszule damskie i chustki, oraz szorty, firanki i portjery w wielkim wyborze. Andrzeja 44, parter, front. 1340-10

PLACE
po 40x110 łokci do sprzedania w Adelnówku przy Zgierskim lesie; 1 1/2 minuty od przystanku tramwajowego. Kupno bardzo korzystne na dogodnych warunkach. Hypoteka w Łodzi. Wiadomość Łódź, kancelarja W-go Rejenta Taraborkina ul. Srednia № 21. 3097-10

Two
S. I. CZEPELEWIECKI
MOSKWA
PERFUMY
SANSAJ
NOWOSC

„Akuszka masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Niezamierzonym ustępstwo. Andrzeja № 39 m. 13 do 12-5. Odpowiedzi na listy.